

Fairfax, 9 lipca, 2013

Mgr. Zbigniew Drzewiecki
Dyrektor
Centrum Rehabilitacji, Edukacji
i Opieki TPD "Helenow"
ul. Hafciarska 80/86
04-725 Warszawa, Polska

Szanowny i Drogi Panie Dyrektorze:

W imieniu corki Joanny oraz własnym chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie do udziału w obchodach rocznicy TPD w czerwcu. To był dla nas wielki zaszczyt i jednocześnie niesłychane przeżycie odkrywania przeszłości naszej rodziny, przeszłości, której nie znaleźliśmy. Osobiscie byłem wręcz zdumiony pamięcią o Dziadku a czytając różne dokumenty z Księgi Pamiątkowej ze zdziwieniem odkryłem, że Dziadek był niezwykle włączony w niemal codzienną działalność Helenowa. Jednocześnie było dla mnie zaskoczeniem odkrycie, że Helenow był, i jest, tak związany z polską historią i z wieloma wybitnymi postaciami historycznymi. Helenow nadal żyje i jest prawdopodobnie najwspanialszą kartą polskiego ruchu społecznego.

Rodzice zawsze starali się odizolować mnie od politycznej i społecznej tradycji rodzinnej w celu zwiększenia szans mojego przeżycia w Polsce komunistycznej. Do pewnego stopnia to im się udało, ale i tak ostatecznie musiałem opuścić Polskę w roku 1978. Tulaczka poprzez Afrykę, Włochy, różne części USA, ale obecnie jesteśmy z żoną w Fairfax w północnej Wirginii w pobliżu Waszyngtonu, a córki w San Francisco i w Nowym Jorku. Prawdopodobnie zresztą niedługo nadejdą nowe zmiany w życiu rodziny, które mogą pozwolić na bliższe i bardziej aktywne kontakty z Polską. Muszę przyznać, że wizyta w Helenowie miała dla mnie również głęboko osobisty wymiar, gdy uświadomiłem sobie ważne związki mojej rodziny z różnymi wielkimi polskimi tradycjami i wizyta ta pomogła mi lepiej zrozumieć moje miejsce w świecie.

Chciałbym ogromnie serdecznie pogratulować znakomicie prowadzonego Ośrodka, który w Panskich rekach wygląda jak szczęśliwe i doskonale rozwijające się dziecko, a wszystko świadczy o kochającym, oddanym i znakomitym gospodarzu. Nawet nasz prosty posiłek był idealny nawiązując do przedwojennych tradycji robotniczych, ale jednocześnie oferując już dla mnie zapomniane smaki i zapachy znakomitego tradycyjnego polskiego jedzenia. Jestem wręcz zdumiony i zachwycony, że Panski ośrodek nadal istnieje, znalazł sobie nową rolę w Polsce, i że nadal kultywuje tradycje

spoleczne tak związane z moim Dziadkiem i Jego wizja polskiego opiekunczego społeczeństwa.

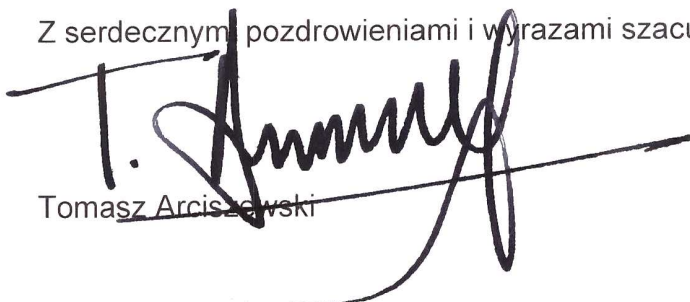
Z wielką przyjemnością i uwagą studiuję dokumenty zawarte w Pamiętkowej Księdze, która stała się najcenniejszą częścią mojej dużej biblioteki. Księga ta jest dla mnie dosłownie skarbnica wiedzy o moim Dziadku, którego poznaje jako prawdziwego człowieka, a którego dotychczas zupełnie nie znałem od tej strony. Znajomi Dziadka z Londynu przekazali mi w latach 70-tych informacje, że Dziadek uważał mnie za swojego następcę. Nawet odziedziczyłem po Nim jedyną wartościową rzecz jaką posiadał, zegarek kieszonkowy (później niestety zarekwirowany przez celników na granicy Polski), ale tak naprawdę Dziadek jest dla mnie postacią zupełnie nieznaną. Z tego powodu album posiada dla mnie ogromną wartość nie tylko faktograficzną, ale również emocjonalną oddając klimat Helenowa.

Podziwiam pieczołowitość, wysiłek i artyzm z jakimi została przygotowana Księga Pamiętkowa. Byłbym osobście zobowiązany Panu Dyrektorowi za przekazanie Autorowi Księgi moich najserdeczniejszy podziękować i poinformowanie Go jak Jego praca sprawiła mnie i całej mojej rodzinie ogromną przyjemność, jak jest dla nas ważna, i jak potencjalnie wpłynęła na nasze życie.

Chciałbym się podzielić osobistą refleksją związaną również ze społeczną działalnością Dziadka. Tak naprawdę to tradycja działalności społecznej Dziadka jest nadal żywa w mojej rodzinie. Ja stworzyłem (i byłem jego wieloletnim dyrektorem) w Amerykańskim Stowarzyszeniu Inżynierów Budownictwa "Światowy Ośrodek Podstaw Używania Komputerów", który przygotowuje i rozprawdza materiały edukacyjne na całym świecie (24 kraje). Przez kilka lat byłem również Prezesem Polnocnoamerykańskiego Studium Spraw Polskich (Jan Nowak był moim Viceprezesem), a którego status bezpośrednio nawiązywał do misji Rządu Tomasza Arciszewskiego. Obecnie blisko współpracuje z pięcioma uczelniami w Polsce i z Krajową Izbą Gospodarczą, gdzie zresztą jestem doradcą Prezesa. Moja starsza córka Joanna (która poznał Pan), stworzyła cały ruch światowy w zakresie metafizycznego odrodzenia świata. Milena, moja młodsza córka, po odejściu z firmy finansowej J.P. Morgan, pracowała przez rok jako ochotnik dla Kiva w Bosni, Kenii i Filipinach. Następnie założyła własną firmę charytatywną "Pando Projects", a obecnie jest "Dyrektorem ds. Możliwości Działania" w innej firmie "The Future Project" w Nowym Jorku, która zajmuje się dziećmi i młodzieżą w trudnych warunkach. To wszystko oznacza, że geny Dziadka są nadal w nas wszystkich aktywne. Może jedynie czekają na przyszłe wyzwania w Polsce?

Jeszcze raz chciałbym podziękować serdecznie za zaproszenie, za nasze rozmowy, za album, a tak naprawdę za wszystko co robi Pan Dyrektor dla dzieci polskich i dla Helenowa.

Z serdecznymi pozdrowieniami i wyrazami szacunku


Tomasz Arciszewski